

Politique intérieure en Pologne (1918-1939)

1. Odezwa rady regencyjnej do narodu polskiego, 7 X 1918
2. Proklamacja tymczasowego rządu Ignacego Daszyńskiego, tzw. Rządu lubelskiego, 7 XI 1918 (fragmenty)
3. Deklaracja Rady Regencyjnej przekazująca w ręce Józefa Piłsudskiego władzę nad wojskiem, 11 XI 1918
4. Dekret naczelnego dowódcy Józefa Piłsudskiego z 14 XI 1918
5. Depesza do szefów mocarstw notyfikująca powstanie państwa polskiego, 16 XI 1918
6. Dekret o najwyższej władzy Republiki Polskiej, 22 XI 1918
7. Rozkaz w rocznicę powstania styczniowego, 21 I 1919
8. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego, 1919
9. Mała Konstytucja z 1919, uchwała Sejmu o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, 20 II 1919
10. Komunikaty sztabu generalnego
11. Adam Borkiewicz o przebiegu Bitwy Pod Warszawą
12. Konstytucja marcowa, ustawa z dnia 17 III 1921 r. (fragmenty)
13. Warstwy społeczne w Polsce międzywojennej
14. Odezwa prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego skierowana do wojska, 12V 1926
15. Rozkaz dzienny nr 43 Ministra Spraw Wojskowych Józefa Piłsudskiego, 22 V 1926
16. Przemówienie Józefa Piłsudskiego do posłów i senatorów BBWR, 13 III 1928
17. Adam Skwarczyński, „O co toczy się walka”
18. Artykuł redakcyjny, *Uspokojenie*
19. Deklaracja w sprawie Brzeskiej, wygłoszona w Sejmie przez Premiera Walerego Sławka, 26 I 1931
20. Przemówienie adwokata Zygmunta Galińskiego, obrońcy polityków oskarżanych w procesie Brzeskim
21. Tekst aktu oskarżenia w sprawie Brzeskiej
22. Roman Rybarski o sytuacji politycznej w Polsce w chwili podpisywania konstytucji kwietniowej
23. Dobro zbiorowe - najwyższym prawem w Polsce. Mowa sejmowa Walerego Sławka, 23 IV 1935
24. Przemówienie posła Macieja Rataja podczas debaty sejmowej nad nową konstytucją. IV 1935
25. Etyka zawodowa policjanta w II Rzeczypospolitej Polskiej, 1938

1. Odezwa rady regencyjnej do narodu polskiego, 7 X 1918

Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija.

Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nie przedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości.

W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jedno myśląca.

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały jako podstawa do urzędowania nowego współzycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorialną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowane będzie.

Aby ten program ziszczyć, musi naród polski stanąć jako mąż jeden i wyteńczyć wszystkie siły, by jego wola została zrozumiana i uznana przez świat cały.

W tym celu stanowimy:

- 1) Radę Stanu rozwiązać.
- 2) Powołać zaraz rząd, złożony z przedstawicieli naj szerszych warstw narodu i kierunków politycznych.
- 3) Włożyć na ten rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do sejmu polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych, i ustawę tę najpóźniej w ciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej przedstawić.
- 4) Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie Władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze złożoną przysięgą, władzę swoją ma złożyć.

Polacy! Obecnie już losy nasze w znacznej mierze w naszych spoczywają rękach. Okażmy się godnymi tych potężnych nadziei, które z górąprzez wiek żywili wśród ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może, a niech zabrzmie jeden wielki głos : Polska jednoczona Niepodległa.

Warszawa, 7 października 1918 r.

Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski

Źródło: K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 122.

2. Proklamacja tymczasowego rządu Ignacego Daszyńskiego, tzw. Rządu lubelskiego, 7 XI 1918 (fragmenty)

Do Ludu polskiego! Robotnicy, włościanie i żołnierze polscy! Nad skrwawioną i umęczoną ludzkością wschodzi zorza pokoju i wolności. W gruzy walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarne ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących. Wszędzie lud pracujący dochodzi do władzy. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość, lud pracujący, nie ujmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego. Nie może losem narodu polskiego nadal kierować Rada Regencyjna, przez obce i wrogie czynniki nam narzucona, która swoją ugodową i reakcyjną polityką (...) pcha naród polski ku przepaści.

Ludu Polski! Polski chłopie i robotniku! (...)

W przekonaniu, iż sprostasz temu wielkiemu a świętemu zadaniu, z polecenia ludowych i socjalistycznych stronnictw b. Królestwa i Galicji ogłaszamy się za Tymczasowy Rząd Ludowy Polski i do chwili zwołania Sejmu ustawodawczego władzę całkowicie i niepodzielnie obejmujemy, ślubując sprawować ją sprawiedliwie ku dobru i pożytkowi ludu i państwa polskiego, nie cofając się jednak przed surową i bezwzględną karą wobec tych, którzy nie zechcą uznać w Polsce władzy demokracji polskiej. Jako Tymczasowy Rząd Ludowy Polski postanawiamy i ogłaszamy poniższe prawa, obowiązujące cały naród polski od chwili wydania niniejszego dekretu:

1) Państwo polskie, obejmujące sobą wszystkie ziemie zamieszkane przez lud polski, z własnym wybrzeżem morskim, stanowić ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową, której pierwszego prezydenta wybierze Sejm ustawodawczy;

2) Rada Regencyjna, działająca na szkodę narodu polskiego, z dniem dzisiejszym z woli ludu polskiego przestaje istnieć. W razie gdyby Rada Regencyjna oraz rząd przez nią stworzony tej woli ludu polskiego nie chciały się poddać, ogłoszone będą za wyjęte spod prawa. Ściganie i ujęcie w ręce naszych władz wykonawczych będzie obowiązkiem każdego obywatela państwa polskiego; (...)

4) Sejm ustawodawczy zwołany będzie przez nas jeszcze w roku bieżącym na podstawie powszechnego bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego głosowania. Ordynacja wyborcza będzie ogłoszona w ciągu najbliższych kilku dni. Czynne i bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało każdemu obywatelowi i obywatelce, mającym 21 lat skończonych;

5) Z dniem dzisiejszym ogłaszamy w Polsce całkowite polityczne i obywatelskie równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości; wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeseń, związków zawodowych i strajków; (...)

Tworzenie (...) armii, wobec nieobecności Józefa Piłsudskiego, powierzamy jego zastępcy pułkownikowi I Brygady Legionów Polskich, Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu.

Ludu polski! Wybiła godzina twego czynu. Weź wielkie dzieło wyzwolenia twej ziemi, przesiąkniętej potem i krwią twych ojców i praojców, w swe spracowane, mocne dłonie i przekaz następnym pokoleniom wielką i wolną, zjednoczoną Ojczyznę. Stań jak jeden mąż do czynu, nie poskap wielkiemu dziełu wyzwolenia Polski i pracującego w niej człowieka ani mienia, ani ofiar, ani życia.

Was, bratnie narody: litewski, białoruski, ukraiński, czeski i słowacki, wzywamy do zgodnego z nami współżycia i wzajemnego wspierania się w wielkim dziele tworzenia związku wolnych i równych narodów.

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej

Źródło: K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 130-132.

3. Deklaracja Rady Regencyjnej przekazująca w ręce Józefa Piłsudskiego władzę nad wojskiem, 11 XI 1918, Warszawa

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednoczenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władze wojskowa i naczelną dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnia władze państwową złoży, Brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co potwierdza podpisaniem tej odezwy.

Aleksander Kakowski,
Józef Ostrowski,
Zdzisław Lubomirski,
Józef Piłsudski

4. Dekret naczelnego dowódcy Józefa Piłsudskiego z 14 XI 1918

Warszawa, dnia 14 listopada 1918 r.,

publikator: Dz. U. 1918, nr 17, poz. 40

Wyszędłszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwalamą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić. Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i postanowiłem rozważyć rolę i znaczenie przywódców polskich stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi.

W rozmowach, prowadzonych z przedstawicielami niemal wszystkich stronnictw w Polsce, spotkałem się, ku wielkiej mej radości, z zasadniczym potwierdzeniem mych myśli. Przeważająca większość doradzała utworzenie rządu nie tylko na podstawach demokratycznych, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego. Licząc się z potężnymi prądami, zwyciężającymi dzisiaj na Zachodzie i Wschodzie Europy, zdecydowałem się zamianować prezydentem gabinetu pana posła Ignacego Daszyńskiego, którego długoletnia praca patriotyczna i społeczna daje mi gwarancję, że zdoła w zgodnej współpracy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do odbudowy dźwigającej się z gruzów Ojczyzny.

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mi wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których kraj dzisiaj potrzebuje; zażądałem więc od pana prezydenta ministrów, aby, licząc się z tem, wzmocnił skuteczność pracy swego gabinetu przez udział w nim wybitnych sił fachowych, niezależnie od ich przekonań politycznych.

Z natury położenia Polski jest charakter rządu aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego prowizorycznym i nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm Ustawodawczy. Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, żądałem zwołania go w możliwie krótkim, kilkumiesięcznym terminie.

Licząc się z wyjątkowym pod względem prawnym położeniem narodu, wezwałem p. Prezydenta Ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zabory.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przekazuję niniejszem Rządowi Republiki.

Józef Piłsudski

5. Depesza do szefów mocarstw notyfikująca powstanie państwa polskiego, 16 XI 1918

Warszawa, 16 listopada 1918 r.

Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski. Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły w skutek świetnych zwycięstw armij sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonany.

Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski – przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej.

Wódz Naczelny
Piłsudski

Za Ministra Spraw Zewnętrznych
Filipowicz

Źródło: *Historia 1871 - 1945* Anna Radziwiłł Wojciech Roszkowski

6. Dekret o najwyższej władzy Republiki Polskiej, 22 XI 1918

Warszawa, 22 listopada 1918 r.

publikator: Dz. U. 29 listopada 1918, nr 17, poz. 41

Na podstawie dekretu z 14 listopada br. przedłożył mi p. Prezydent Ministrów uchwalony przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, projekt utworzenia Najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt stanowią, co następuje:

Art. 1 Obejmuje, jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, Najwyższa Władze Republiki Polskiej i będę ja sprawował aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Art. 2. Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przeze mnie, i odpowiedzialni przede mną aż do zebrania się sejmu, Prezydent Ministrów i Ministrowie.

Art.3. Projekty ustawodawcze uchwalone przez Radę Ministrów ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Praw Państwa Polskiego; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia.

Art.4. Akty rządowe kontrasygnuje Prezydent Ministrów.

Art.5. Sądy wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej.

Art.6. Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej według ustalić się mającej przez Radę Ministrów roty.

Art.7. Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl przepisów dotychczasowych Głowie Państwa, wychodzić będzie ode mnie, na propozycję Prezydenta Ministrów i właściwego Ministra.

Art.8. Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwali Rząd i przedłoży mi do zatwierdzenia.

Józef Piłsudski

Prezydent Ministrów
Jędrzej Moraczewski

Źródło: *Prawo konstytucyjne* Krzysztof Grajewski Przemysław Kierończyk
A. Léonard. Lycée Français de Varsovie. Janvier 2006.

7. Rozkaz w rocznicę powstania styczniowego, 21 I 1919

Żołnierze!

Pięćdziesiąt lat temu ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. Szli nie w lśniących mundurach, lecz łachmanach i boso, nie w przepychu techniki, lecz z strzelbami myśliwskimi i kosami na armaty i karabiny. Prowadzili wojnę rok cały pozostając, jako żołnierze, niedoścignionym ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, w warunkach fizycznych jak najcięższych.

Przeegrali wojnę i po ich klęsce niewola wciskać się poczęła do dusz polskich czyniąc z Polaków nie niewolników z musu, lecz nieledwie z własnej chęci, szukających poprawy losu przez protekcję u swych panów rozbiorców i w ogóle obcych. Jako żołnierze i obrońcy Ojczyzny, zostali w Polsce usunięci przez swych współczesnych gdzieś w kąt daleki, jako rzecz, o której zapomnieć należy.

Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy.

Dla uczczenia ich i upamiętnienia 1863 roku, w szeregach armii polskiej wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 roku z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dni uroczyste. Witam ich tym rozkazem jako naszych Ojców i Kolegów.

Rozkaz przeczytać przed frontem kompanii, szwadronów, baterii i zakładów.

Wódz Naczelny

8. Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego, 1919

Za jakieś trzy kwadransy, o godzinie 4 i pół przebudził mnie głośny śpiew niemiecki z ulicy; co to jest ? Dосkoczyłem do okna i widzę, jak kilka kompanii niemieckiego wojska dobrze uzbrojonego maszerują przez ulicę i śpiewają "Die Wacht am Rhein". Widzę, że wojska skręcają z ulicy Wiktorii na ulicę Berlińską. Niebawem będą przechodziły koło bazaru, gdzie Paderewski mieszka. Tam może się stać jakie nieszczęście, bo Niemcy będą chcieli znowu chorągwie Ententy zrywać, ten pochód pachnie mi rozlewem krwi. Na powstanie nie jesteśmy jeszcze dostatecznie przygotowani, a w razie gdyby Niemcy nas zaatakowali, trzeba będzie walkę z nimi stoczyć, więc pośpieszę za nimi. Zobaczyłem, czy rewolwer dobrze nabity, drugi włożyłem do kieszeni i w imię Boże wybiegłem na ulicę.

Leciałem z bijącym sercem do bazaru. Przed Bazarą ustawiają się żołnierze, na czapkach widnieje biały orzeł, to nasi. Dzięki Bogu! Wtem padają już strzały w stronę Bazaru. Żołnierze nasi ustawieni w cztery rzędy. Gdy ów nierozsądek spostrzegłem, że każda kula może czterech żołnierzy zabić, wyjąłem rewolwer i dopadłem zrozpaczony w nasze szeregi, aby ich z odstępami bojowo w tyralierkę ustawić, a rezerwę cofnąć w miejsce bezpieczne. Na moje zakomenderowanie żołnierze bojowi zrozumieli mnie natychmiast i ustawili się zaraz, jak im kazałem.

9. Mała Konstytucja z 1919

Uchwała Sejmu o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, 20 II 1919

Warszawa, 20 lutego 1919 r.

I. Sejm przyjmuje oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że składa w ręce Sejmowi urząd Naczelnika Państwa, do wiadomości i wyraża Mu podziękowanie za pełne sprawowanie urzędu w służbie dla Ojczyzny.

II. Az do ustawowego uchwalenia tej treści Konstytucji, która określi zasadniczo przepisy o organizacji naczelnych władz w Państwie Polskim, Sejm powierza dalsze sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa Józefowi Piłsudskiemu na następujących zasadach :

1. Władza suwerenna i ustawodawcza w Państwie Polskim jest Sejm Ustawodawczy; ustawy ogłasza Marszałek z kontrasygnatą Prezydenta Ministrów i odnośnego Ministra fachowego.
2. Naczelnik Państwa jest przedstawicielem Państwa i najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych.
3. Naczelnik Państwa powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem.
4. Naczelnik Państwa oraz rząd są odpowiedzialni przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu.
5. Każdy akt państwowy Naczelnika Państwa wymaga podpisu odnośnego Ministra.

Marszałek [Sejmu]
Trąpczyński

Prezydent Ministrów
I. J. Paderewski

10. Komunikaty sztabu generalnego

Kontracja, prowadzona z rejonu Modlina przez generała Sikorskiego, napotyka na zaciekły opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistów, stosujących system bezwzględного terroru. Niemniej jednak akcja nasza rozwija się pomyślnie. Dnia 17 b.m. zdobyto Serock (...). Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód, pędząc przed sobą nieprzyjaciela uciekającego o w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja generała Konarzewskiego, której czołowe oddziały zbliżają się do Mińska Mazowieckiego, rozbiła całkowicie 171 brygadę sowiecką.

Źródło: "Monitor Polski" 1920, nr 186

Na przyczółku warszawskim po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela stojącego u wrót stolicy, zmuszając go i w tym rejonie do pośpiesznego odwrotu. Dnia 17 b.m. wieczorem oddziały poznańskie zajęły Mińsk Mazowiecki. Z wkraczającymi patrolami wjeżdżał do miasta dowódca frontu północnego generał Józef Haller, entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Źródło: "Monitor Polski" 1920, nr 187

Akcja armii generała Sikorskiego rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Prawoskrzydłowe oddziały dnia 18 b.m. sforsowały linię rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Serocku i Pułtusk. Jednocześnie armia pierwsza, posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyszaków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydlając tem samem oddziały przeciwnika znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią.

Źródło: "Monitor Polski" 1920, nr 188

11. Adam Borkiewicz o przebiegu Bitwy Pod Warszawą

Walną, zwycięską rozprawę wojska polskiego z wojskiem rosyjskim nazywamy popularnie bitwą warszawską. Operacja ta rozegrana została przez wojsko nasze pod dowództwem Wodza Naczelnego, Marszałka Piłsudskiego, wedle jego planu, przy największym wysiłku jego woli - w czasie od 6 do 26 sierpnia (...). Tutaj, na Bugu i Narwi, Wódz Naczelnny, Marszałek Józef Piłsudski postanowił wydać bitwę rozstrzygającą nacierającemu do tej pory pomyślnie wrogowi (...). Warunkiem zebrania (...) grupy uderzeniowej było utrzymanie Brześcia w naszym ręku, co zostało powierzone gen. Sikorskiemu, a rozporządzał on aż nadto wystarczającymi siłami (niemal 4 dobre dywizje) (...). Jednak (...) nieoczekiwanie grupa poleska straciła Brześć wskutek błędów w dowodzeniu, pod atakiem słabszego, ale energicznego przeciwnika (...) podstawa planu Naczelnego Wodza została zdruzgotana i. winy wykonawców jego rozkazów. Jednakże szef sztabu generalnego, gen. Rozwadowski, a popierał go w tem także gen. Weygand, przysłany wówczas do Polski przez Marszałka Focha w charakterze doradcy, oraz gen. Haller Józef proponowali prowadzenie bitwy nad Bugiem dalej (...). Wódz Naczelnny, nie zważając na nacisk, jaki nań wywierano - przerwał bitwę nad Bugiem, nakazując wojsku planowy, dobrowolny odwrót nad Wisłę (...) historyczny rozkaz Naczelnego Wodza z 6 sierpnia 1920 roku, zarządzający przegrupowanie wojska do tej rozprawy, zawierał jednocześnie ów prosty w swej konstrukcji, a jakże niechybnie przewidujący wszystko plan bitwy, pomysł, który jest najgórnijszym wzlotem polskiej myśli wojennej na przestrzeni wielu ubiegłych stuleci i już dziś przytaczany jako wzór idealny bitwy w szkołach wojskowych wielu mocarstw (...). Plan ten jest całkowicie i wyłącznie dziełem Marszałka Piłsudskiego (...). Bitwa skończyła się triumfem Polaków, triumfem Wodza Naczelnego i dowodzonego przezeń wojska.

Źródło: A. Borkiewicz, *Bitwa Warszawska* [w:] "Droga" 1930 r., nr 9, s. 632-642.

12. Konstytucja marcowa, ustawa z dnia 17 III 1921 r. (fragmenty)

Rozdział I RZECZPOSPOLITA

ARTYKUŁ 1.

Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą.

ARTYKUŁ 2.

Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe Sądy. [...]

Rozdział II WŁADZA USTAWODAWCZA

ARTYKUŁ 3.

Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania.

Nie ma ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony.

Ustawa uchwalona przez Sejm zyskuje moc obowiązującą w czasie przez nią samą określonym.

Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekazuje przedstawicielstwu samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi.

Rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią. [...]

ARTYKUŁ 43.

Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów i podległych im urzędników.

Każdy urzędnik Rzeczypospolitej musi podlegać Ministrowi, który za jego działania odpowiada przed Sejmem.

ARTYKUŁ 44.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawy wraz z odpowiednimi ministrami i zarządza ogłoszenie ich w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo, celem wykonania ustaw i z powołaniem się na upoważnienie ustawowe, wydać rozporządzenia wykonawcze, zarządzenia, rozkazy i zakazy i przeprowadzenie ich użyciem przymusu zapewnić.

Takież prawo w swoim zakresie działania mają ministrowie i władze im podległe.

Każdy akt rządowy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga dla swej ważności podpisu Prezesa rady Ministrów i właściwego ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność.

Rozdział IV SĄDOWNICTWO

[...]

ARTYKUŁ 77

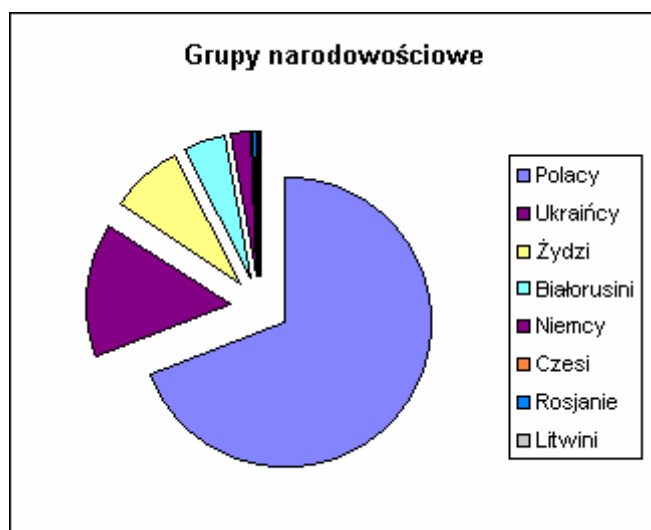
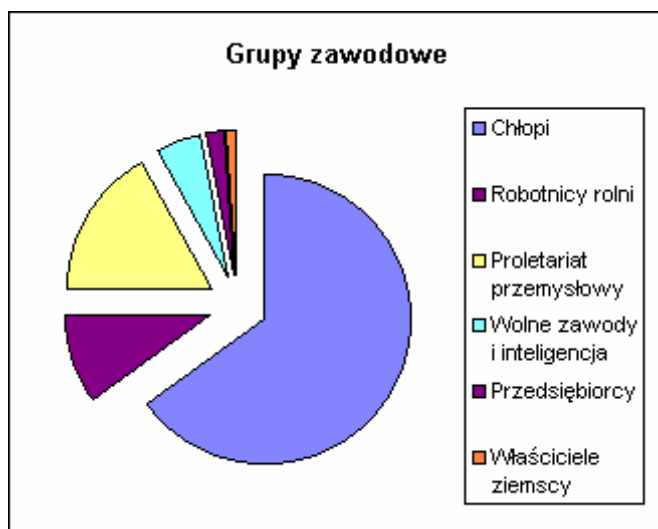
Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli i podlegają tylko ustawom.

Orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez wykonawczą.

13. Warstwy społeczne w Polsce międzywojennej

Grupy zawodowe	Procent
Chłopi	64%
Robotnicy rolni	10%
Proletariat przemysłowy	17%
Wolne zawody i inteligencja	5%
Przedsiębiorcy	2%
Właściciele ziemscy	1%

Grupy narodowościowe	w mln
Polacy	22,01
Ukraińcy	4,8
Żydzi	2,7
Białorusini	1,5
Niemcy	0,7
Czesi	0,03
Rosjanie	0,08
Litwini	0,08



14. Odezwa prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego skierowana do wojska, 12V 1926

Żołnierze Rzeczypospolitej!

Honor i Ojczyzna to hasło, pod którym pełnicie szczytną służbę pod sztandarami Białego Orła. Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom to najważniejszy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę. Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność legalnemu rządowi jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi. Obowiązek ten przypominam Wam, żołnierze, jako Wasz Najwyższy Zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej.

Tych, którzy by o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przeze mnie ministrowi spraw wojskowych.

Źródło: *Dokumenty chwili*, Warszawa 1926, z. I, s. 6.

15. Rozkaz dzienny nr 43 Ministra Spraw Wojskowych Józefa Piłsudskiego, 22 V 1926

Żołnierze!

Nie po raz pierwszy słyszycie mój głos. Ongiś na polach bitew, gdy młode państwo jeszcze ząbkowało, (...) prowadziłem was w boje, które w zwycięstwach, pod moim dowództwem wywalczonych, na długie wieki okryły sławą i blaskiem bohaterskie Wasze sztandary (...). Takimi byliśmy, gdyśmy ongiś wzięli Polskę słabiutką i drżącą na swoje bary, by po znojach i zwycięstwach oddać ją współobywatelom silną i pełną życia. Lecz widzimy ją niestety w wiecznych swarach i kłótniach, w jakiejś rozkoszy panoszenia się jednych nad drugimi. I gdy dokoła nas wre wszędzie kłótnia i zawiść partyjna, gdy dygoce nienawiść i rozpala się niechęć dzielnicowa, trudno, by żołnierz był spokojny.

A jednak chcę być pewnym, że nie kto inny jak żołnierz polski pierwszy się ocknie, pierwszy do zgody i braterstwa stanie. Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciel, że ziemię naszą znaleźć może bezbronną (...). Znacnie mnie i jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie, wszyscy musicie mnie szanować, jako tego, który Was do wielkich zwycięstw prowadzić potrafił, a przy ogólnym zepsuciu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzyści własnej pilnować lub dochodzić (...).

Źródło: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937, t. IX, s. 10-11.

16. Przemówienie Józefa Piłsudskiego do posłów i senatorów BBWR, 13 III 1928

Nie poszedłem drogą okrojowania, a więc łamania konstytucji i legalizmu. Musi się w społeczeństwie odbyć łamanie o ustrój. Poszczególne elementy władzy w państwie muszą odzyskać swe prawa i atrybuty. Najpierw należy rozszerzyć władzę prezydenta. Jego rola obecnie jest zbyt nikła. Nie może nic zrobić bez kontrasygnaty. Do czego jest na każdym akcie potrzebna kontrasygnata? Rząd powinien mieć możność rządzenia krajem, to jest jego zadanie. Sejm, jako całość, jako instytucja, gra rolę w państwie, ale w żadnym razie nie poszczególne poseł. Jeżeli prezydent nie jest na wewnątrz państwa przedstawicielem narodu, to jakim sposobem sobie poseł ma prawo ten przywilej brać? Wskutek niechlujnego opracowania konstytucja stała się podobna do rękawiczki. Metoda pracy kompromituje instytucję Sejmu. 5 do 10 posłów może przeszkodzić i zahamować pracę. Poza tym ucieka się od Sejmu przy decydowaniu najważniejszych spraw, w których główną rolę odgrywają konwentykle. Wskutek niemożliwego regulaminu metodyka pracy stała się gorsza od konstytucji. Musicie pójść na rewizję konstytucji, ale to praca bardzo długa, gdyż tam jest tyle zagadnień i spraw, że szybko ich wyczerpać niepodobna. Natomiast na razie najważniejszym jest regulamin i ten musicie przepracować. Jedną z ważniejszych rzeczy jest ta, by porządek dzienny Sejmu był razem z rządem układany. Tymczasem Sejm, jako instytucja, się zatracza. Sejm nie jest od tego, by zamęczać rząd. Zresztą, o ile Sejm nie będzie chciał z rządem współpracować, to będzie rozpędzony. Skoro idę na chęć współpracy z Sejmem, to oczekuję ze strony Sejmu metody współpracy. Tymczasem poseł stał się wypędkiem od odpowiedzialności, ale i wypędkiem od honoru. Ja nie idę na skasowanie Sejmu, chcę uszanować obecne formy państwa, ale również chcę ochronić prezydenta od wstydu prezydentowania, toteż jeszcze raz idę na próbę współpracy z Sejmem. Trzeba na tyle przepracować regulamin i ustalić metodę pracy, by uniknąć szukania okazji do zbierania się, a pracować w Sejmie tylko wtedy, gdy jest nad czym. Na tym polegałaby na czas pewien poprawa stosunków w Sejmie.

17. Adam Skwarczyński, „O co toczy się walka”

Chodzi o honor Polski. Chodzi o zasadniczą zmianę stosunku moralnego do Państwa (...). Chodzi o to, by sprawcy moralni i gloryfikatorzy zamordowania Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ich sojusznicy z wczorajszego "Chjeno-Piasta" i dzisiejszego "Centrolewu" zostali pozbawieni głosu w życiu polskim, zostali banitami. O to idzie walka (...). Tę walkę z niewolą i pozostałym po niej niemoralnym stosunkiem do państwa, z podłotą i dyshonorem naszego życia publicznego Piłsudski podjął - i wygrać musi (...) bo gdyby przegrał - byłby Polski moralny, a zatem i fizyczny byłby przesądzony (...). Tym ludziom, którzy dziś w Polsce rządzą, trzeba pomóc, pomóc ze wszystkich sił, bo oni są jedynymi w przeciwieństwie do odmętu wszystkich demagogów, spekulantów (...), którzy przewodzą dziś w partiach - oni, powtarzam, są jedynymi godnymi Polską rządzić i honor Polski wygrać! Porównajcie tylko życie takiego Mościckiego, Sławka czy Prystora (nie mówiąc już o Piłsudskim), czym ono jest w stosunku do Polski, z życiem któregokolwiek z tych, którzy w partiach rządzą (...). Wy wszyscy (...) którzy jeszcze siłą przywiązania czy przyzwyczajenia stoicie przy dawnych, niegdyś szlachetnych, dziś zaszarganych sztandarach partyjnych - podnieście troską tak często zasmucone głowy, uwierzcie - i chodźcie z nami!

Źródło: "Droga" 1930, nr 6.

18. Artykuł redakcyjny, *Uspokojenie*

Mówić o tem, że w kraju jest spokojnie, a tylko w Sejmie partyjnicy rozbudzają niepokoje, to znaczy nie wiedzieć zupełnie, co się naprawdę w Polsce dzieje. Może tak przedstawiają sytuację ministrom wojewodowie, a tym starości i komendanci policji. Ale naprawdę jest wprost odwrotnie. Temperatura w kraju jest o wiele wyższa niż w Sejmie. Posłowie otrzymują ze wszystkich stron listy wzywające ich do zaostrenia taktyki wobec rządu. Moglibyśmy przedstawić sporą paczkę listów i depeusz (...). gdzie głosy z kraju domagają się wyrażenia przez Sejm *votum* nieufności p. Józefowi Piłsudskiemu, czego Sejm dotąd nie uczynił. W tych listach, bynajmniej nie anonimowych, a nie w imieninowych fajerwerkach zawierają się prawdziwe nastroje społeczeństwa (...). Więc ludzi się p. Sławek, jeśli przypuszcza, że przez zamknięcie ust Sejmowi sprowadzi uspokojenie. Jeden jest tylko sposób dojścia do tego uspokojenia, ale tego sposobu p. Sławek zapewne nie wprowadzi w życie. A sposobem tym jest usunięcie dyktatury i gruntowne wykorzenie tego, co narosło w Polsce po przewrocie majowym. Biedy to od razu nie usunie, ale natychmiast sprowadzi radość, zadowolenie i - uspokojenie.

Źródło: "Gazeta Warszawska" 1930. nr 98.

19. Deklaracja w sprawie Brzeskiej, wygłoszona w Sejmie przez Premiera Walerego Sławka, 26 I 1931

Partie te szerzyły poza granicami kraju propagandę tak szkodliwą, że każdy z naj zaciętszych wrogów naszego państwa mógł się czuć wyręczonym przez samych Polaków w zupełności i z naddatkiem (...).

Kiedy jako szef ówczesnego rządu dowiedziałem się, do jakiej niepoczytalności opozycja na zjeździe krakowskim i w swojej akcji doszła, oświadczyłem wyraźnie, że rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Powiedziałem to publicznie, aby pobudzić do opamiętania się. Zrobiłem więcej, poleciłem prowadzić dochodzenia przeciwko uczestnikom kongresu. Chciałem pokazać, że rząd nie puści tej sprawy płazem. Lecz uczestnicy kongresu, co zresztą wykazało w większości dochodzenie, byli biernymi słuchaczami, nie rozumieli dobrze, do czego prowadzą panowie posłowie kierujący partiami, ci zaś znajdowali się pod ochroną nietykalności poselskiej i musieli być odłożeni na później.

Ostrzeżenia nie pomogły. Przypomnijcie sobie panowie, co wypisywała prasa opozycyjna, jak drwiła z moich ostrzeżeń, jak, co gorsza, w dalszym ciągu judziła do walki z rządem, jak organizowała szereg kongresów prowincjonalnych, jak przygotowywała się do tzw. Marszu na Warszawę w dniu 14 września r. ub. (...). Czyniecie teraz wielki harmider o Brześć. Dlaczego aresztowani wasi ludzie zostali osadzeni z pominięciem jakoby niektórych przepisów proceduralnych w Brześciu? Dlatego, abyście nie mieli pokusy wysyłania waszej bojówki na odbijanie więźniów. Po co ofiary z ludzi, którzy o inne, większe cele kiedyś głowy nadstawiali. Podtrzymywane przez was podniecenie popchnęło później Jagodzińskiego, by szedł z bombą w rękę na wskrzesiciela Państwa Polskiego, popchnęło Kostrzewskiego do zamordowania trzech ludzi w Częstochowskiej Kasie Chorych.

Pragnę pod jednym względem opinię uspokoić. Zbadałem sprawę i stwierdzam, że sadyzmu i znęcania się nie było. Lecz i tam, jak w każdym więzieniu, posłuch musiał być w razie oporu wymuszony siłą. Innych więzień na świecie nie ma. Próbujecie oczernić oficerów, którzy chwalebniejszą niż wy mają przeszłość. Regulaminów i przepisów oni nie przekroczyli.

Wreszcie pragnę dodać, że wytoczone różnym posłom sprawy nie zostały umorzone i znajdą swoje rozwiązanie w sądzie.

Źródło: Sprawa brzeska 1930-1932, Katowice 1932, s. 25-28.

20. Przemówienie adwokata Zygmunta Gralińskiego, obrońcy polityków oskarżanych w procesie Brzeskim

Oskarżeni uważają, że ich pierwszym obowiązkiem jest nie dopuścić do tego, aby Polska była polem, po którym może hulać każda swawola. Organizowali siłę społeczną narodu polskiego, świadomą opinię, która jest najpotężniejszą bronią społeczeństwa, jeśli chce się ono utrzymać. Na to wszystko zwolennik sanacji mógłby powiedzieć, że dyktatura jest złem koniecznym, bo bez niej byłoby jeszcze gorzej. Dziś, gdy przeszło pięć lat upłynęło od chwili objęcia władzy przez obóz pomajowy, można sporządzić realny bilans jego prac. Co zostało pozytywnie załatwione w ciągu tego okresu czasu? Czy może problemat ustrojowy w rozumieniu stosunku naczelnych władz do siebie? Nie. Czy wprowadzono może jednolity urząd samorządów? Nie. Czy może zorganizowano sądownictwo administracyjne pierwszej instancji? Nie. Czy może unormowano stosunki z mniejszościami narodowymi? Nie. A może aparat administracyjny usprawniono i zmniejszono? Nie - chyba zmilitaryzowano. A może osiągnięto choćjedyny cel, może wreszcie zabito to osławione "partyjnictwo"? Mogę śmiało powiedzieć, że takiego partyjnictwa, jakie się dziś panoszy, nigdy jeszcze w Polsce nie było. Dziś nastąpiło całkowite zlanie się pojęć rządu i stronnictwa rządowego. Co zrobiła sanacja, aby zmniejszyć ilość partii w Polsce? Czyniono straszliwe presje, aby nie dopuścić do wspólnego bloku stronnictw Centrolewu i do konsolidacji ruchu ludowego (...). Centrolew był luźnym porozumieniem 6-ciu stronnictw centrum i lewicy, bez ścisłych form organizacyjnych. W latach 1928-30 Sejm pracował, jakby ożywiony był duchem Sądu Najwyższego, przeniesionego na ul. Wiejską, w myśl zasady: praworządność i jeszcze raz praworządność (...). Uchwalony przez Centrolew projekt zmiany konstytucji dawał możliwość racjonalnej rewizji. Do zmiany tej nie doszło z winy BB., gdyż im nie o konstytucję chodziło, lecz o pełnię władzy. Gdy więc w Sejmie Centrolew walczył o obronę konstytucji i prawa, nie mógł prowadzić jednocześnie akcji rewolucyjnej w kraju.

Aby zrozumieć charakter tej akcji, należy przede wszystkim ustalić, że z istoty systemu parlamentarnego wynika, iż musi być utrzymywany kontakt między członkami parlamentu a wyborcami. Skoro tak jest, to nie można akcji Centrolewu w terenie uważać za akcję zakazaną. Cel akcji Centrolewu w kraju był podwójny: pozytywny i prewencyjny. Cel pozytywny polegał na pozyskaniu opinii kraju, co dałoby większe znaczenie postulatom Centrolewu, głoszącym:

- 1) zmianę systemu rządu przez usunięcie dyktatury
- 2) szanowanie konstytucji i prawa
- 3) walkę z kryzysem gospodarczym. Cel prewencyjny miał na uwadze: niedopuszczenie do zamachu stanu. Ta obrona była konieczną wobec zamknięcia wszystkich innych dróg normalnej walki legalnej, w której niekoniecznie musi brać udział wyborca. Że obawy Centrolewu nie były urojone, najlepiej świadczą wybory z roku 1930, które były przekreśleniem istoty reprezentacji narodowej.

Źródło: *Sprawa brzeska 1930-1932*, Katowice 1932, s. 295-296.

21. Tekst aktu oskarżenia w sprawie Brzeskiej

Mieszkańcy m. st. Warszawy: Herman Lieberman, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Mieczysław Mastek, Adam Pragier, Adam Ciołkosz, Wincenty Witos, Władysław Kiernik, Kazimierz Bagiński, Józef Putek, Adolf Sawicki, oskarżeni są o to, że w okresie czasu od 1928 r., po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie, wspólnie przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego, przyczem działalność ich polegała:

1) na wywoływaniu i podniecaniu w masach nastrojów rewolucyjnych przez: a) podburzanie do nienawiści przeciwko rządowi, do obalenia go przemocą, do nieposłuszeństwa władzy, do niepłacenia podatków oraz b) przez dyskredytowanie, ośmieszanie i wyszydzanie władz państwowych, przyczem akcja ta prowadzona była w prasie, na kongresach, zgromadzeniach, wiecach i zebraniach oraz szerzona w odezwach i ulotkach;

2) na organizowaniu, szkoleniu i uzbrajaniu kadr rewolucyjnych i na utworzeniu kierowniczej organizacji rewolucyjnej, występującej na zewnątrz pod nazwą "Centrolewu", która ułożyła plan objęcia przemocą władzy, zwołała tzw. "kongres krakowski", opracowała rewolucyjne uchwały, przyjęte na tym kongresie, wydała nakaz zmobilizowania mas i urzędzenia zbrojnego "Marszu na Warszawę", czego następstwem były w dniu 14 września 1930 r. krwawe wystąpienia w 22 miastach Polski, lecz zamierzonego czynu nie dokonali, z przyczyn niezależnych od ich woli, wobec udaremnienia ich akcji przez władze.

Źródło: *Sprawa brzeska 1930-1932*, Katowice 1932, s. 36-37.

22. Roman Rybarski o sytuacji politycznej w Polsce w chwili podpisywania konstytucji kwietniowej

Smutnym jest los człowieka, który będąc przeciwnikiem obecnej polityki rządowej, chce innych pozyskiwać dla swoich idei, chce przekonywać obrońców dzisiejszego stanu rzeczy (...). Gdyby się chciało tak zw. partyjnictwo mierzyć natężeniem narzekania na to, co się dzieje w Polsce, to nigdy chyba jeszcze nie było tak wielkiego "partyjnictwa", jak jest obecnie (...). Po prostu dzisiejsze stosunki są wielką szkołą obłudy. Wyrasta legion ludzi o podwójnym obliczu. Na zewnątrz uroczysta i zachwycona maska lojalnego entuzjazmu, na wewnątrz grymas zniechęcenia lub strachu. Różne działają tu motywy. Albo zwyczajna troska o byt, lęk człowieka, który boi się stracić kawałek chleba, gdy nie zrobi tego, co mu każą, albo też zwyczajne karierowiczostwo (...), dążenie do zdobycia dobrobytu, który obiecuje praca "państwowotwórcza" (...). Nadużycie wolności jest złem. Ale jest coś gorszego od nadużycia wolności: zanik odwagi przekonań, upowszechnienie się obłudy.

źródło: R. Rybarski, *Szkota obłudy*, "Gazeta Warszawska" 1935, nr 122, s. 3.

Wysoka Izbo!

przy tym ostatnim akcie, jakiego ma dokonać Wysoka Izba w dziele rewizji Konstytucji, pragnę imieniem Bloku Bezpartyjnego złożyć następujące oświadczenie: W długich dociekaniach, w dyskusjach i przemyśleniach nad rozwiązaniem pytania - jakim ma być ustrój Rzeczypospolitej, nie kierowaliśmy się względami prywaty koteryjnej, klubowej czy obozu. Praw zasadniczych, którymi ma się rządzić Polska, nie naginaliśmy do interesów bądź przemijających, bądź cząstkowych służących warstwie lub grupie obywateli, a nie wszystkim po równo jako zespolonej całości. (...)

Dwa naczelną zagadnienia wymagały rozstrzygnięć. Pierwsze - to zabezpieczenie Państwa przed nawrotem do nieodpowiedzialnych rządów sejmowych: nie może Państwo być rozsadzane przez anarchię, która poczęła się panoszyć. Zwiększenie władzy Prezydenta Rzplitej było naszym zamiarem i znajduje w Konstytucji swój wyraz. Zadania i uprawnienia naczelných organów Państwa są wyraźnie w Konstytucji określone. Stworzono również ramy, w których życie i jego rozwój oprzeć się będą mogły na swobodnej twórczości społeczeństwa. Konstytucja jasno mówi, jaki ma być w Polsce stosunek obywatela do Państwa. Jeśli każdy poczuje, że Państwo jest jego dobrem, jeśli zrozumie, że po dorobku pokoleń ma dalsze dobudowywać wartości - o sile i rozwoju stanowiące, to będzie wokół siebie poszukiwał ludzi, którzy by razem z nim do pracy stanąć byli gotowi. Wierzimy, że wielu takich w Polsce znajdzie się.

Wiemy, że Konstytucja przez nas uchwalona nie usunie ludzi złych, nie zmniejszy przeszkód, jakie oni będą w każdej pracy stawiali. Wierzimy jednak, że naród, że ogół, który będzie własnym wysiłkiem rozbudowywać przyszłość swego Państwa, znajdzie drogi, które by mogły zabezpieczać jego pracę przed działaniem czynników szkodliwych i rozkładowych. Głębsze zrozumienie zasady, iż granicą wolności jednostki jest dobro zbiorowe, winno dać Polsce obronę przed niebezpieczną cechą duszy polskiej - przed warcholstwem, wnoszącym w życie polskie rozprężenie. Ten, co chce budować, musi znaleźć środki wbrew i przeciwko tym, którzy umieją tylko przeszkadzać.

Wysoka Izbo! Wiemy dobrze, że krytyka Konstytucji 1921 r. rozpoczęła się natychmiast po jej uchwaleniu. A co gorsza - życie pokazało bardzo prędko, że krytyka była słuszna. Sejm był wszechwładny, a Rzeczpospolita staczała się po równi pochyłej.

Przypomnijmy sobie, jak Sejm swawolił na wszystkie sposoby, aby Józef Piłsudski siedział sobie w Sulejówku. A gdy z Sulejówka z wojskiem do Warszawy przyszedł - poczęto wołać: niech obejmie dyktaturę. Marszałek Piłsudski rad tych nie usłuchał. O ile ja go rozumiem - postawił przed nami pytanie: czy naród własną na rzecz Państwa pracą wykształci w sobie coś z tych uczuć, które pobudzały do ochotniczej służby obronnej o całość Rzplitej, a później do walki o jej wyzwolenie. Wartości te niemało są potrzebne i na co dzień, a to tym więcej, im trudniejszym staje się życie. Postawił pytanie - czy ku odrodzeniu własnym wysiłkiem naród iść potrafi.

Odpowiedź może dać tylko czas, tylko obserwacja pracy, jaka się dokonytuje w narodzie, i zmian, które pod jej wpływem zachodzą.

Źródło: "Gospodarz Polski" 1935, nr 13, s. 2-3.

24. Przemówienie posła Macieja Rataja podczas debaty sejmowej nad nową konstytucją. IV 1935

Nie ma zasad demokratycznych w nowej Konstytucji (...). Z zewnątrz wygląda to, jakby zachowane zostały wszystkie urządzenia demokratyczne, ale w tej maszynie przy każdym kole stawia panowie hamulec (...), Prezydent ma pochodzić z powszechnych wyborów, ale w 90% wypadków będzie bez tego. Sejm ma prawa ustawodawcze, ale jednocześnie jest tak skrępowany, że bez woli Prezydenta nie dojdzie do żadnej ustawy. Jest prawo sejmowe pociągania rządu do odpowiedzialności parlamentarnej, ale grożą wtedy takie sankcje, że wykonanie tego prawa staje się nieomal wykluczone. Koroną wszystkiego są przepisy o zmianie Konstytucji (...). Jednym z istotnych filarów projektu jest przeświadczenie panów, że silny rząd jest równoznaczny z silnym państwem. Zwalczamy to z całą mocą (...). Przeświadczenie takie stanowi bowiem wielkie niebezpieczeństwo, gdyż rząd to ludzie omylni i krótkotrwali, a państwo jest wielkie i mądre (...). Nie obawiamy się zapowiedzianej walki z partiami, gdyż dla nas stronnictwo to nie posłowie (...), to światopogląd (u). Już rozwiązywano i zamykano stronnictwa, ale często mimo to przeżywały one tych, którzy je rozwiązywali. Za odpowiedź dla panów niech posłużą słowa Wilsona, który powiedział, że woli ponieść porażkę w sprawie, która musi triumfować, niżli zwycięstwo w sprawie, która upaść musi. A my wierzymy, że nasza sprawa będzie triumfować.

Źródło: "Piast" 1935, nr 14, s. 2.

25. Etyka zawodowa policjanta w II Rzeczypospolitej Polskiej, 1938

- I. Honor i Ojczyzna - oto hasła, którymi w życiu Twoim masz się kierować.
- II. Ojczyzna powierzyła Ci broń i oczekuje, że będziesz jej godny.
- III. Ojczyzna przyznała Ci wyjątkowe prawa. Tych praw nie nadużywaj, gdyż nie są one przywilejem, lecz obowiązkiem, który sumiennie wypełniasz w służbie Narodu.
- IV. Przestępstwo jest nieszczęściem. Zachowaj się wobec niego z powagą i ludzkością.
- V. Pomóż temu, kto Twojej pomocy potrzebuje i obchodź się ze wszystkimi tak, jakbyś chciał, by się z Tobą obchodzono.
- VI. Bądź odważny, sumienny, ostrożny i nie zawieź nigdy zaufania przełożonego. Nadużycie zaufania jest hańbą. Mów prawdę, gdyż kłamstwo jest tchórzostwem.
- VII. Pamiętaj, że nosisz mundur. Jak Cię widzą, tak Cię piszą. Bądź więc zawsze schludnie i czysto ubrany i nie zaniedbuj wyglądu zewnętrznego.
- VIII. Żyj skromnie, zachowasz przez to niezależność. Nie przyjmuj żadnych podarunków, gdyż to zobowiązuje. Jako policjant nie możesz mieć zobowiązań. Życie ponad stan jest hańbą i prowadzi do nieszczęścia. Pijaństwo zabierze Ci ludzką godność, staniesz się pośmiewiskiem rodaków i zasłużysz na pogardę dzieci.
- IX. Pamiętaj, że Cię podsłuchują, więc nie mów publicznie o sprawach służbowych. Zachowaj umiar w mowie.
- X. Bądź w życiu i służbie sprawiedliwy.
- XI. W wystąpieniach przeciw wrogom Ojczyzny bądź bezwzględny, pamiętaj jednak, że dobry żołnierz gardzi okrucieństwem.
- XII. Rozkazów przełożonych słuchaj bezwzględnie, bądź wzorem dla podwładnych, którzy Cię pilnie obserwują. Jeśli żadasz od innych, by byli dobrymi kolegami, pamiętaj sam o koleżeństwie.
- XIII. Miej pogardę dla pochlebców.
- XIV. Pamiętaj, że jesteś żołnierzem. Nie zaniedbuj ćwiczyć się w żołnierskiej sprawności i ucz się ciągle, pamiętając o tym, że obywatele widzą w Tobie człowieka, który musi widzieć wszystko.